

Hugolin Langkammer OFM

JEDNOŚĆ I JEDYNOŚĆ KOŚCIOŁA W ŚWIETLE NOWEGO TESTAMENTU

Jest sprawą nader ciekawą, że żaden ze składów wiary, czyli Credo, nie mówi o jedności Kościoła, lecz o jedyności Credo in unam sanctam catholicam et apostolicam ecclesiam. Una jeden, postawiony jest on przed takimi przymiotnikami jak sancta, catholica i apostolica. Czy NT mówi o jedyności Kościoła? Zacznijmy od wyjaśnienia pojęć.

I. WYJAŚNIANIE POJĘĆ

Grecki rzeczownik $\epsilon\nu\delta\tau\eta\varsigma$ oznacza jedność conajmniej w dwóch tekstach, w których zachodzi, a już mniej jedynność; zaś przymiotnik $\epsilon\iota\varsigma$, $\mu\epsilon\alpha$, $\epsilon\nu$ bardziej znów podkreśla jedynność.

Jakie to są teksty, w których napotykaemy na rzeczownik $\epsilon\nu\delta\tau\eta\varsigma$. Jeden i drugi zawarty jest w liście papawłowym, mianowicie w Ef 4,3 i Ef 4,13. W pierwszym wypadku autor upomina adresatów, aby "zachowali jedność Ducha poprzez więź pokoju". Znaczący to, żeby wiernymi kierował wspólny Duch, ale także ten jeden Duch, dany Kościołowi przez Boga. Drugi tekst określa "jedność wiary i poznanie Syna Bożego" jako cel dzieła Chrystusowego. Można i w tym wypadku powiedzieć, że chodzi o wspólną wiarę, wszystkich członków gminy, która jednak jest jedyną ich wiarą. Innej nie mają.

Zwróćmy uwagę na niektóre takty, które posługują się przymiotnikiem liczebnym $\epsilon\iota\varsigma$ i są dla naszych dociekań ważne. Otóż nasuwa się na pierwszy plan tekst eklezjalny mający swoje siedlisko w życiu pierwotnej misji Kościoła. Paweł go podejmuje i przytacza w 1 Kor 8,6 pragnąc przeciwstawić wiarę Kościoła (jedynego), wierze politeistycznej: "Dla nas zaś istnieje jeden Bóg, Ojciec od którego wszystko i my do niego jesteśmy skierowani i jeden Pan Jezus Chrystus, od którego wszystko (pochodzi) i my przez niego (istniejemy)". Nie ulega wątpliwości,

że w tym tekście jest bardziej zaakcentowana jedyność Boga jako Ojca i jedyność Jezusa jako Pana i Syna Bożego. Paweł przez gr. *ἡμεῖς* - przez zaimbek "my" na uwadze ma chrześcijan, czyli Kościół. W jedyności Boga Ojca i Kyriosa Jezusa Chrystusa zakotwiczona jest jedność chrześcijan (my przez niego).

Patrząc zaś na pośrednictwo Jezusa Chrystusa w akcie stworzenia (akcent ktizeologiczny) można drugie pośrednictwo soteriologiczne (my przez niego) określić za św. Pawłem jako nowe stworzenie. Tym przecież stajemy się poprzez chrzest, gdy sakramentalnie zostajemy wcieleni do Wspólnoty eklezjalnej, do Ciała Chrystusowego.

II. PIERWOTNY KOŚCIÓŁ O SOBIE

Wróćmy jednak do Listu do Efezjan, do 4,4-16, gdzie zabrzmiały identyczne zwroty z 1 Kor 8,6: "Jedno Ciało i jeden Duch, jak też istnieje jedna nadzieja, do której zostaliście powołani przez wołanie do was, jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi i we wszystkich". Oczywiście z tego tekstu nie znika bynajmniej moment jedności, nawet wspólnotowości, ale jedność jest tu głównym motywem. Gdybyśmy tekst przekształcili na zdanie negatywne, musielibyśmy zgodnie z zasadami logiki i lingwistyki tak sformułować: Nie ma drugiego Ciała, innej wiary, innego chrztu. Ale Bóg będący w nas wszystkich łączy nas w sobie. Dlatego w Bogu jednym i jedynym zakotwiczona jest jedność wszystkich chrześcijan. Powyższą myśl autor listu już wcześniej wypowiedział w 2, 14-22 wyraźnie zaznaczając, że jedyności Boga, Pana i Ducha odpowiada jedyność "Ciała". W tej jedyności zawarta jest myśl jedności i wspólnotowości.

Można więc tak powiedzieć: Uzasadnienie jedności Ciała tkwi w jednym Bogu i w jednym Panu. 1 Kor 12 dorzuca nam nową myśl. Otóż tym, który spaja wszystkich członków ciała Chrystusowego w jedno jest jeden Duch. Rozdziela on różne dary, różne charyzmaty. One jednak nie rozdzielają wierzących, lecz łączą, gdyż pochodzą od jednego Ducha. W samym Duchu jest harmonia, jedność, moc spajania i dlatego Duch Święty łączy, sprawia skutecznie jedność i wzajemną więź w jednym potężnym organizmie, którym jest Kościół. Dlatego też zrozumiałe,

że w eklezjologii św. Pawła Duch święty tak mocno jest związany ze chrztem św. Przez chrzest wierny po raz pierwszy zostaje sakramentalnie złączony z Chrystusem, jako podstawą i przyczyną jednego eklezjalnego Ciała. Oni stanowią razem z Chrystusem jedno Ciało. Jedność uzyskana przy chrzcie zostaje pogłębiona i jeszcze w inny sposób realizowana jest we wspólnej uczcie eucharystycznej w "Wieczerzy Pańskiej".

Myśli o jedności Kościoła rozwinięte szczególnie w 1 Kor 10 i 12 jak i w Rz 12,3-8 nie można zacieśnić do Kościołów lokalnych. Już to, że św. Paweł mówi o jednym Chrystusie i jednym Duchu wszystkich chrześcijan, czy to w Kościele w Koryncie, czy w Rzymie, czy gdzie indziej, wyklucza podejrzenia o ograniczanie tej tematyki do Kościołów lokalnych. Wystarczy nadto wspomnieć tylko o akcji charytatywnej dla macierzystego Kościoła w Jerozolimie, przeprowadzonej przez "Apostoła Narodów" (Rz 15,26; por. 1 Kor 16,1-4; Kor 8,9; Ga 2,10), aby się przekonać o "katolickim" myśleniu Pawła o jednym wspólnym Kościele składającym się z Żydów i pogan. W akcie zbawczym Jezusa Chrystusa, który posiada charakter uniwersalny, w przelanej krwi za wszystkich, św. Paweł usadowił niejako jedność i jedyność Kościoła. Wszyscy do niego mogą należeć, dlatego że Chrystus umarł za wszystkich. W śmierci krzyżowej i w zmartwychwstaniu, w urzeczywistnieniu się tajemnicy paschalnej, Bóg powołał swój lud do nowego istnienia, ale także powołał pogan do tej nowej rzeczywistości zbawczej, którą Paweł nazywa Ciałem Chrystusa. W Rz 9,24 powołując się na Oz 2,23 powiada: "Jako takich (tj. jako naczynia swego miłosierdzia) powołał nas nie tylko z Żydów, lecz także z pogan, jak powiada przez Ozeasza: nazywać będą naród, który nie jest moim narodem, moim ludem, a tę która nie miłuje, umiłowaną" Izrael nie przestaje być Ludem Bożym, ale w Chrystusie i w Jego Kościele dokonuje się zapowiedziane i eschatologicznie urzeczywistnienie całkowitej przynależności do Boga przez Chrystusa w Jego nowym przymierzu. Ten temat staje się jednym z naczelnych w Chrystologii Listu do Hebrajczyków. I chociaż Hbr nie eksponuje jedności Kościoła, to motywacja jedyne go Arcykapłana Jezusa Chrystusa, jednej Ofiary, dzięki której dokonano się Nowe Przymierze, jednej drogi prowadzącej do niebieskiego Jeruzalem, której przewodzi skutecznie jednemu ludowi Bożemu jako archegos i prodomos sam Chrystus, to wszystko przemawia za tym, że autor myśli tylko o jednym Kościele. Teraz jest

on na drodze *in via*, podobny do wędrującego ludu Bożego Starożytności na pustyni. Ale czeka go wieczna Liturgia w niebieskiej świątyni u tronu Boga.

Jedność Kościoła z pogan i Żydów stała się także ważnym tematem Ef 2,13-22. Prawdopodobnie autor wykorzystał starszy hymn o Chrystusie przynoszącym pokój uniwersalny i kosmiczny, dla myśli eklezjalnej o jednym Ciele. W nim Chrystus pojednał Żydów i pogan poprzez krzyż. Jedni i drudzy mają przez Chrystusa dostęp w jednym Duchu do Ojca (2,18). W ww. 19-22 autor przystępuje do porównania Kościoła do budowli, powstałej na fundamencie Apostołów i Proroków, którego kamieniem węgielnym jest Chrystus. "W nim scalona cała budowla wzrasta do jednej świątyni w Panu, w której także wy zostajecie zbudowani do jednej świątyni Boga w Duchu". Mając na uwadze te teksty staje się jasne, że jedyność i jedność Kościoła nie jest li tylko sprawą zewnętrzną Kościoła. Owszem posiadamy także liczne teksty, które świadczą o zewnętrznej jedności Kościoła, o tym, by wierni przestrzegali jednej nauki, jednej wiary, jednej tradycji oraz o tym by nie było rozłamów, waśni, kłótni w gminach. Wymowny pod tym względem jest 1 Kor 1,10, tekst który w swoim wydźwięku paręnetycznym uwzględnia zarówno aspekt pozytywny jak i negatywny: "Bądźcie jednomyślni i nie znoście żadnych rozłamów wśród was". Już w w.13 tego samego rozdziału, dotyczący właśnie rozłamów, tworzenia się grup, chęci przynależności do wybranego przywódcy grupy itp. Paweł kładzie fundament teologicznej rzeczywistości i istotowej jedności Kościoła stawiając retoryczne pytanie: "Czy Chrystus jest podzielony? Czy Paweł został za was ukrzyżowany? Czy zostaliście ochrzczeni w imię Pawła?"

Św. Paweł i autorzy innych Listów apostoelskich wyraźnie teologicznie uzasadniają jedyność i jedność Kościoła.

III. JEZUS CHRYSTUS A JEDNOŚĆ I JEDYNOŚĆ KOŚCIOŁA

W poprzednim paragrafie stwierdziliśmy, że Pisma apostoelskie jedność i jedyność Kościoła wiążą z Chrystusem, a w sposób szczególny z tajemnicą paschalną. Mówimy wprawdzie o Kościele Bożym, ale najczęściej o Kościele Chrystusowym, o wyznawcach Chrystusa, o eklezjalnym Ciele

Chrystusa. Powstaje więc pytanie, czy powołanie się na Chrystusa jako na fundament jedności Kościoła jest uzasadnione.

W pewnym sensie wracamy do pytania, czy Jezus myślał o Kościele, czy go organizował oraz czy Jezus myślał o jednym Kościele, o jednym, i o jedności w tym Kościele. Jakie posiadamy na to argumenty. Wyliczmy może najpierw pośrednie.

1. Argumenty pośrednie

Powołanie uczniów i zgrupowanie ich wobec jednej osoby zdradza cechy centralizacji i wspólnotowości. Mowy Jezusa dotyczące powołania i pójścia za Jezusem są bez wyjątku skierowane do wszystkich uczniów. Relacja personalna, która powstała na skutek powołania uczniów świadczy także o wewnętrznej sile jednoczącej uczniów z mistrzem. Powołującym uczniów jest Jezus. Od niego wychodzi inicjatywa. On woła i dyktuje warunki pójścia za nim. Nie ograniczają się one przecież do strony negatywnej, do tego co uczeń ma zaniechać, opuścić, rzucić, zostawić. To wszystko staje się tylko warunkiem koniecznym do tego, by związać się całkowicie z Jezusem. Co do historycznych słów powołaniowych Jezusa, które przeważnie znajdują się u Synoptyków nikt z uczonych nie ma wątpliwości.

Powołując uczniów Jezus tworzy początki nowego Izraela, eschatologicznego ludu Bożego. Do niego został też w pierwszym rzędzie przez Ojca posłany. Byłoby błędem metodologicznym zamknąć tendencje ekklezjotwórcze Jezusa do Izraela. Temu przeczy otwarcie się Jezusa dla misji pogan, chociaż ono jest sporadyczne. A przecież już wyraźnie Ostatnia Wieczerza z mocnym akcentem uniwersalistyczny: "ciało wydane", "krew wylana za wielu", tj. za wszystkich, za grzechy świata. Jezus umiera za wszystkich.

Dalszym pośrednim dowodem zamierzonej jedności Kościoła jest wyłonienie z dużej grupy uczniów Dwunastu, nie w tym celu, by grupy te przeciwstawić, lecz zcentralizować najbardziej odpowiedzialną służbę i funkcję przyszłego Kościoła, władzę "związywania i rozwiązywania". Kościół ma stać na mocnych fundamentach. Są nim Apostołowie. Liczba dwunastu nie jest przypadkowa, lecz ma wskazać i przypomnieć jedność Izraela, składającego się z dwunastu pokoleń. Nowy Izrael Boży-Kościół

ma już w swojej pierwszej fazie organizacyjnej tę jedność posiadać jako właściwość elementarną, istotową. Analizując odpowiednie teksty synoptyczne, zwłaszcza Mk 3,13-19 zauważamy trzy elementy istotowe dla zadania apostoła.

- 1) Szczególny wybór, jakby ponowny z większej grupy uczniów. Marek określa go czasownikiem o charakterze kreacyjnym, mianowicie poein "I uczynił ich Dwunastu". Powołanie Apostołów jest więc aktem twórczym, powołaniem do istnienia tego, czego nie było dotychczas.
- 2) A jaka jest funkcja Apostoła? Na ogół tłumaczymy termin ten, słusznie zresztą, dosłownie: Być wysłanym od lub przez kogoś (apo - stello). Mk 3,14 jednak wylicza element posłannictwa dopiero na drugim miejscu: "aby głosili kerygmat". Na pierwsze miejsce stawia element unijny: "aby byli z nim" (hina syn auto cinai). Silniej nie można chyba wyrazić więzi apostołów z Mistrzem. Św. Paweł i Janowa Ewangelia wyrażają tę myśl całkowitego zjednoczenia się z Chrystusem obok owego esse cum Christo, może jeszcze silniej, w sposób mistyczny: "być w Chrystusie-esse in Christo". Tłumaczenia takie jak "aby mu towarzyszyli", lub podobne nie oddają zasadniczej myśli tego znamienego zwrotu, tak charakterystycznego dla eklezjalnej jedności u podstaw i od podstaw, wtedy kiedy "Jezus ziemski" organizował Kościół.
- 3) Element posłannictwa. Następuje on właśnie dopiero po elemencie unijnym. Ma on charakter pozytywny i negatywny. Pozytywny określony jest jedynie przez ewangelizację, przez głoszenie królestwa Bożego a negatywny ujmuje walkę ze złem, z wszelkimi przeszkodami, które stoją na drodze realizacji królestwa Bożego: "i aby mieli władzę wypędzania demonów". Walka z szatanem, ze złem należy do istotnych elementów posłannictwa apostołowego. Jest ono zakotwiczone w jedność apostołów z Chrystusem. Mk 3,13-19 w niezwykle trafnej syntezie teologicznej oddaje istotne elementy wszelkiego apostołstwa, tego pierwszego jak i obecnego w Kościele. Bez ścisłej unii z Chrystusem nie ma autentycznego apostołstwa i eklezjalnej ewangelizacji.

Argumentem pośrednim dla jedności Kościoła jest także logion Mt 6,18 o zbudowaniu Kościoła na jednym fundamencie, którym jest Pior -Kefas-"skałorz" (tak tłumaczy to imię Witwicki). Słowa te posiada tylko Mateuszowa Ewangelia. Stąd to wnioskowano, że nie wypowiedział ich Jezus,

lecz odzwierciedlają pierwotne przekonanie Kościoła, tym bardziej, że tylko Mateusz i to dwukrotnie używa terminu *he ekklesia*. Tematem zasadniczym logionu jest "założenie" Kościoła przez Jezusa, ale temat jedności jest w tym tekście nie do przecoczenia. Przypuśćmy, że autorzy powyższej hipotezy o heterogenicznym charakterze tekstu mają rację. Ale i w takim wypadku waga dokumentu jest poważna. Otóż Kościół z lat 80-tych głosi przekonanie, że Jezus powołał Piotra na tę "skałę" jednoczącą, na której buduje swój Kościół. W najnowszych komentarzach do Mt znikają jednak już radykalne zdania o nieautentyczności logionu Mt 16,18, z tym tylko, że przesuwają się wydarzenie na okres chrystofanii.

2. Argumenty bezpośrednie

Wystarczy tu omówić dwa teksty z Janowej Ewangelii. Na czoło wysuwa się alegoria o winnym szczepie i o latoroślach (J 15,1-11). Znamienne są tu szczególnie słowa identyfikujące Chrystusa z winnym krzewem. "Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami: Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ bez Mnie nic uczynić nie możecie". A więc tylko zrośnięcie się z Chrystusem i permanentne trwanie w Nim i przy Nim jest gwarancją jedności Kościoła. Tekst ten bardziej akcentuje zjednoczenie z Chrystusem, ale jest przecież skierowany do jednej grupy uczniów, do pracomórki Kościoła, stąd to jest w nim zawarta także myśl o jedności Kościoła.

Drugi tekst o dobrym pasterzu znów wysuwa na pierwszy plan jedyność Kościoła (J 10). Jezus jest dobrym Pasterzem i odróżnia wyraźnie pomiędzy "swoimi" owcami, które "zna" a pomiędzy innymi owcami, które nie są z owczarni Jezusowej. O nich to wyraża się perspektywicznie: "I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz". Kto by tekst tak tłumaczył, że ta prawdziwa owczarnia to Żydzi, a tych których należy przyprowadzić to poganie, nie zrozumiałby w ogóle koncepcji Janowej Ewangelii, gdzie już nastąpiła rozłąka Kościoła od Synagogi. Owczarnia "znająca" Chrystusa to Kościół, który Chrystus powierza Piotrowi także w Ewangelii Janowej: "Paś baranki moje, paś owce moje" (J 21,15-19). Jan zna tylko jednem Kościół. Jedyność, jedność i katolickość Kościoła nie są wymysłem późniejszym, sięgają samego

Chrystusa, który chciał, organizował i założył tylko jeden Kościół. Zresztą historia wykazuje, że tzw. inne Kościoły chrześcijańskie powstawały dopiero później, ich geneza związana jest z założycielem - osobą ludzką jakżeż czasem bardzo ułomną, związaną z przyczynami czysto ludzkimi, a nawet niegodnymi człowieka.

W dobie ekumenizmu nie powinniśmy może tych spraw akcentować, ale raczej prosić razem z Janowym Chrystusem, aby nastąpiła jedna owczarnia i jeden pasterz.

ZAKOŃCZENIE

Z naszych analiz wynikałoby, że Jezus chciał, organizował i założył tylko jeden jedyny Kościół, w którym miała zapanować niezwykła harmonia i jedność. A to wszystko spajać miała miłość, taka miłość, o której często sam Jezus mówił i taka miłość, którą opiewa św. Paweł w 1 Kor 13. Niektórzy egzegeci tę miłość przenoszą wprost na Chrystusa, uważając, że św. Paweł o Nim to myślał przy kompozycji tego wspaniałego hymnu.

Dzisiaj analizujemy wszystko to co nas, tj. chrześcijan łączy i dzieli. Sama analiza nie wystarczy. Dojść musi dobra wola, obiektywne spojrzenie na to co Jezus chciał, zamierzał i pragnął a przede wszystkim miłość.

* * * *